

KURJER WILEŃSKI

Rok V.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Nr. 181 (1228)

Niepodległa Ukraina jako czynnik pokoju na Wschodzie.

Zamieszczamy poniżej trzeci z kolei artykuł (patrz NN. 114 i 120) „Kurjera Wileńskiego” z r. b.) znanego działacza ukraińskiego p. M. Kowalewskiego, dający ciekawy pogląd na znaczenie problemu ukraińskiego w przyszłym układzie stosunków politycznych we Wschodniej Europie. Zasadnicze stanowisko nasze w tej sprawie wyrażone zostało ogólnie w str. Testis'a p. t. „Problem ukraiński”, zamieszczonym w N. 114 „Kurjera Wileńskiego”. Red.

Problem wschodni, rozwiązaniem którego nie przestaje interesować się opinia polityczna, kryje w sobie dwie możliwości. Pierwsza możliwość — odwołanie olbrzymiego imperium rosyjskiego w tej lub innej formie; druga zaś — wyzwolenie narodów nierosyjskich, dążących do niepodległości i wciśnięcie Rosji właściwej w jej granice etnograficzne.

Przed wojną światową oraz w czasie jej nacjonalizm rosyjski systematycznie dążył do rozszerzenia granic wielkiej Rosji. Dążenia te były czasami zamaskowane ideą panslawizmu (agresywna polityka Rosji na Bałkanach w celu „wyzwolenia” braci słowian) lub nawet historyczną misją szerzenia chrześcijaństwa w Azji. Oczywiście te wniosły ideje, które nacjonalizm rosyjski posługiwał się, nie mogły zatuszować jego prawdziwych intencji. Trudno bowiem było uwierzyć w wyzwolenie słowiańskich braci na Bałkanach, skoro w składzie samej Rosji o wiele większe liczby narody znajdowały się pod jarzmem, ciężar którego nie był lżejszy od jarzma tureckiego.

Liberalne i demokratyczne rządy, które objęły władzę po rewolucji 1917 roku, kontynuowały politykę dawnej Rosji. Dobrym dowodem tego jest znane oświadczenie ówczesnego ministra Spraw Zagranicznych Milukowa, że żywotne interesy Rosji wymagają posiadania przez nią Ciesnin Dardaneelskich.

Po przewrocie bolszewickim należało się spodziewać, że komunistyczna Rosja zmieni radykalnie dotychczasową politykę imperialistyczną. Niki bowiem inny jak bolszewicy ogłosili urbi et orbi, że komunizm uznaje bez zastrzeżeń prawo każdego narodu do samostanowienia, aż do oddzielenia się od Rosji.

Lecz wkrótce okazało się, że rządy Rosji komunistycznej przejęły tradycje dawnych planów zaborczych nacjonalizmu rosyjskiego. Zmieniły się tylko hasła i forma. Jeśli dawniej agresywność Rosji wobec sąsiadów uzasadniała się panslawizmem, to obecnie rząd sowiecki w interesach rewolucji i „wyzwolenia” proletariatu gwałtownie powiększa siłę militarną Rosji, prowadzi propagandę w różnych państwach, głosi ideę rewolucji społecznej, interweniuje w Chinach, zwiększa swe wpływy w Persji, Turcji, Afganistanie i t. d.

Hasło bolszewickie o uznaniu idei samostanowienia o sobie narodów okazało się pustym frazesem. Najlepszym tego dowodem była wojna Rosji Sowieckiej z Ukrainą i zniszczenie niepodległości tego kraju.

Zaborcze plany Rosji bolszewickiej uwypukliły się dobitnie podczas wojny polsko-rosyjskiej w roku 1920, kiedy to III-a Międzynarodówka mianowała już rząd komunistyczny dla Polski na czele z Kohnem, który miał w razie okupacji Polski przez bolszewików — przłączyć i Polskę do Związku Sowieckiego.

Charakterystyczną ilustracją imperialistycznych nastrojów komunistycznej Rosji jest również znamienny artykuł prezesa WCIK'a Z. S. R. R. — Kalinina, zamieszczony w Moskwie „Izwestjach” z 1-go lipca br. z okazji 5-ej rocznicy wydania konstytucji sowieckiej, na podstawie której, jak wiadomo, dotychczas niepodległa Ukraina została wcielona do Związku Sowieckiego.

Powinniśmy, pisze Kalinin, usilnie pracować nad tem, żeby składowe części Związku Sowieckiego coraz to bardziej odzwierciedlały jedno państwo sowieckie. Jest to nic innego, jak zapowiedź ścisłej unifikacji Z. S. R. R. i uszczuplenia autonomii poszczególnych państw związkowych, a w pierwszym rzędzie Ukrainy.

Podczas gdy bolszewicy uzasadniają swoje centralistyczne dążenia jednością interesów proletariackich, to antybolszewicka część społeczeństwa rosyjskiego, a przede wszystkim rosyjska emigracja te same dążenia unifikacyjne uzasadnia wspólną kulturalną narodów Wschodu. Była Rosja, twierdzą oni, jest Eurazją, to znaczy kontynentem Europy i początkiem Azji. Ukraina i Kaukaz podług tej nowej, a właściwie dawnej, lecz nieco zmodernizowanej teorii europejskiej — należą również do Eurazji i nie mogą dlatego istnieć oddzielnie od Rosji.

Otóż widzimy, że zarówno koncepcja jednoci proletariackiej, jak i koncepcja Eurazji mają na celu zatrzęśnięcie Ukrainy i Kaukazu we wspólnocie państwowej z Rosją przy zachowaniu oczywiście całkowitej hegemonii tej ostatniej, bądź to w formie — „Obszaru socjalistyczno-otieczestwa”, bądź to w formie Eurazji.

Zmodernizowany imperializm rosyjski zawsze będzie źródłem stałego niebezpieczeństwa dla sąsiadów Rosji. Skoro Miłukow mógł żądać dla Rosji cieśnin Dardaneelskich, skoro rząd sowiecki ciągle fermentuje państwa sąsiednie — pokój na Wschodzie Europy zawsze będzie zagrożony.

Ukraina stanowiła i stanowi podstawę ekonomicznej i politycznej potęgi Rosji. Nie stało się to przypadkiem, że carstwo moskiewskie przelotczyło się w potężne imperium rosyjskie dopiero po przyłączeniu Ukrainy. Kraj ten bowiem obficie wyposażony w bogactwa naturalne umożliwił rozwój gospodarczy w Rosji oraz jej ekspansję polityczną.

Rozumieją to dobrze i bolszewicy i tak zwana demokracja rosyjska z Kierieńskim na czele i wódz liberalizmu rosyjskiego Miłukow, nie mówiąc już o monarchistach. Mimo, że różnią się te kierunki polityczne w innych kwestiach, to w kwestii ukraińskiej solidaryzują się całkowicie.

Niepodległość Ukrainy niewątpliwie ma pierwszorzędne znaczenie dla utrwalenia pokoju na Wschodzie. Pozbawiona niewyczerpanego rezerwuaru bogactw naturalnych Rosja straci podstawę dla swych marzeń imperialistycznych i planów zaborczych. Niepodległa Ukraina, licząca ponad 30.000.000 ludności wraz z niepodległym Kaukazem (12.000.000 ludności) przy wspólnocie interesów z Polską stworzą nieprzezwyciężoną tamę, o którą rozbije się militarny i wojen będzie na zawsze usunęty. I na tem właśnie polega znaczenie międzynarodowego zagadnienia ukraińskiego.

M. Kowalewski.

Obrazy międzynarodowego kongresu socjalistycznego.

BRUKSELA, 10. VIII. (Pat.) W dniu dzisiejszym międzynarodowy kongres socjalistyczny prowadził dyskusję nad sytuacją polityczną. Prezydent Reichstagu niemieckiego Loeb wyraził gorące życzenie zupełnego pojednania Francji i Niemiec i zaznaczył, że osiągnięte być może ono przez ewakuację Nadrenji. Następnie za zaznaczył on, iż rozbrojenie powinno być powszechne, a nie jednostronne i poddane kontroli międzynarodowej.

Delegat Polski mówił o prądach fałszywostek w Polsce, przyczem zaznaczył, że klasa robotnicza broniąc demokracji broni zarazem pokoju. W dalszym ciągu omówił on zagadnienie mniejszościowej podkreślając, że jedynie socjalizm może je rozwiązać. Czując aluzję do konfliktu polsko-litewskiego mówca oświadczył, że socjaliści polscy i litewscy zdają się porozumieć.

Następnie przemawiał przedstawiciel Węgier, który stwierdził, iż kraj jego pod jarzmem Horthy'ego stał się kolonią włoską, gdzie otwarcie przygotowywana jest wojna.

Delegat socjalistów rosyjskich zaznaczył, że dyktatura bolszewicka w Rosji opiera się na ruinach i wkrótce upadnie całkowicie. Przedstawiciel Rumunii wyraził niepokój, że sytuacja jaka panuje w jego kraju zagraża pokojowi europejskiemu. Mówca dodał, że polityka zagraniczna Rumunii sympatyzuje z polityką Mussoliniego.

Leonard Witold Rymkiewicz

zmarł dnia 9 sierpnia 1928 r. w wieku lat 72.

Eksportacja zwłok z domu przy ul. Antokolskiej 24b do kaplicy na cmentarzu Rosa, odbędzie się dnia 11 sierpnia r. b., o czym zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych

ŻONA I RODZINA.

2449

Leonard Witold Rymkiewicz

Członek Wileńskiego Oddziału Stowarzyszenia b. Więźniów Politycznych, zmarł dnia 9 sierpnia 1928 r., w wieku lat 72.

Eksportacja zwłok z domu przy ul. Antokolskiej 24b do kaplicy na cmentarzu Rosa, odbędzie się dnia 11 sierpnia b. r., o czym zawiadamia członków i sympatyków

Zarząd Wil. Oddz. Stowarzyszenia b. Więźniów Politycznych.

2448

Po zgonie Radzicza.

Hołd Skupczyny pamięci zmarłego.

BIAŁOGRÓD, 10. VIII. (Pat.) Na wczorajszym posiedzeniu Skupczyny wiceprzewodniczący wygłosił przemówienie, w którym złożył hołd pamięci Stefana Radzicza. Zmarły — oświadczył mówca — brał żywy udział w pracach zgromadzenia narodowego. Budził on powszechny podziw z powodu swej wybitnej znajomości potrzeb ludu i z powodu swego przywiązania do włości i wogóle do ludu.

Cała ludność podziela uczucia swych przedstawicieli i bierze udział w żałobie, która nas dotknęła. Proszę zgromadzenie, aby oddało hołd pamięci zmarłego i powiedziało wraz ze mną: „Niech mu ziemia lekka będzie”. Po tem przemówieniu, posiedzenie na znak żałoby przerwano.

Zgromadzenie ludowe ku uczczeniu pamięci wodza.

BIAŁOGRÓD, 10. VIII. (Pat.) Wczoraj wieczorem o godz. 10 odbyło się w Biedrusku zgromadzenie dla uczczenia pamięci Radzicza, zwołane przez członków chorwackiej partii chłopskiej. Zgromadzenie trwało godzinę, poczem tłumy publiczności, jakie wzięły w niem udział rozeszły się w spokoju do domów. Podobna manifestacja odbyła się w miejscowości Szibenik, gdzie odbyło się zgromadzenie pod gołym niebem przed ratuszem. Burmistrz wygłosił przemówienie, podnosząc zasługi zmarłego. Spokój nie został nigdzie zakłócony.

Kondolencje ugrupowań parlamentarnych.

BIAŁOGRÓD, 10. VIII. (Pat.) Wszystkie ugrupowania parlamentarne wystosowały do rodziny Radzicza i kierownictwa partii chorwackiej depesze kondolencyjne. Urzędowo donoszą, że król Aleksander przesłał rodzinie zmarłego słowa współczucia.

Król wezmie udział w pogrzebie.

WIEDEŃ, 10. VIII. (Pat.) Dzienniki tutejsze donoszą, że król Aleksander wyraził życzenie udziału w pogrzebie Radzicza. Jeśli król nie będzie osobiście na pogrzebie, to zastępowany będzie przez delegata, który w jego imieniu złoży wieniec na grobie Radzicza.

Król przeciw federalistycznemu ustrojowi państwa.

Kryzys wewnętrzny pogłębia się.

WIEDEŃ, 10. VIII. (Pat.) Prasa donosi, że król Aleksander jest przeciwko wszelkiemu federalistycznemu ustrojowi państwa, a tem samem i unii personalnej. Wobec tego nadzieje porozumienia między Białogrodem a Zagrzebieniem są bardzo małe. Pisma donoszą dalej, że koła polityczne w Zagrzebiu ustępują ze swego stanowiska chyba pod presją.

Rosja i Hiszpania poza paktem Kelloga.

Czy Stresemann przybędzie do Paryża?

WASZYNGTON, 10. VIII. (Pat.) Z opublikowanej w prasie enuncjacji sekretarza stanu Kelloga wynika, że Rosja i Hiszpania nie będą zaproszone do grona pierwotnych sygnatariuszy paktu. Dzisiejszy „Times” podaje szereg telegramów z Paryża i Berlina, donoszących, że brak odpowiedzi Stresemanna na zaproszenie Brianda pozostawał w związku z dyplomatyczną jakoby chorobą Chamberlaina i z zawodem, który spotkał Stresemanna odnośnie do możliwości dyskusji w szeregu kwestyj, w szczególności w kwestii ewakuacji Nadrenji w czasie antywojennego zjazdu w Paryżu.

Rumunja przystępuje do paktu Kelloga.

BUKARESZT, 10. VIII. (Pat.) Po wysłuchaniu expose ministra Argentinianu, rada ministrów uchwaliła zgłosić akces do projektów paktów arbitrażowego i pojednawczego, opracowanych przez Kelloga. Poseł rumuński w Waszyngtonie otrzymał polecenie podpisania odnośnej konwencji.

Dzień polityczny.

Wczoraj o godz. 14-ej odbyła się w Ministerstwie Spraw Wojskowych konferencja prasowa zwołana przez departament lotnictwa. Na konferencji tej szef lotnictwa wojskowego pułk. Rayski przedstawił zgromadzonemu przedstawicielom prasy informacje dotyczące ostatnich wydarzeń lotniczych jak lotu transatlantyckiego, lotu poruczników Kaliny i S. p. Szalasa do Bagdadu oraz raidu sportowego Polska — Mała Antenta.

Następnie celem ułatwienia prasie zadania informowania społeczeństwa o sprawach lotniczych pułk. Rayski poruszył szereg kwestyj bezpośrednio interesujących opinię publiczną jak wypadków lotniczych, personelu lotniczego, lotnictwa cywilnego, przemysłu lotniczego i t. d. Pułk. Rayski zaznaczył, że w razie gdyby się okazało pożytecznym, podobne konferencje będą mogły się odbywać co pewien czas, względnie będą wydawane odpowiednie komunikaty informacyjne.

Wczoraj rano przybyła do Poznania wycieczka grona oficerów rumuńskich wyższej szkoły wojennej. Po powitanu na dworcu przez delegację oficerów garnizonu poznańskiego goście umieszczeni zostali w hotelu Continental, poczem samochodami wyjechali do Biedruska, celem zwiedzenia tamtejszego obozu i poligonu. Dzień dzisiejszy poświęcony będzie zwiedzaniu miasta i terenu powszechnej wystawy krajowej.

W dniu wczorajszym rozpoczął w Gdyni obrady zjazd syndykatu dziennikarzy pomorskich. Zjazd potrwa przez 3 dni, poczem odbędzie się konferencja prasowa, na której zostaną wygłoszone referaty o znaczeniu Gdyni i polskiego handlu zamorskiego.

W dniu 8 b. m. ambasador Rzeczypospolitej Polski p. Skrzyński przyjeżdżał do Gdyni na prywatnej audjencji.

Nowy poseł polski w Szwecji Rozwadowski przyjeżdżał na uroczystej audjencji przez króla i wręczył mu swe listy uwierzytelniające.

Niemieccy b. uczestnicy wojeni potępiają wojnę.

BERLIN, 10. VIII. (Pat.) Wśród wniosków przedłożonych kongresowi międzynarodowemu Związku b. uczestników i inwalidów wojennych, na uwagę zasługują wnioski niemieckie, proponujące przyjęcie rezolucji potępiającej wojnę i domagającej się bezwarunkowo oddawania kwestji spornych sądom rozjemczym. Rezolucja ta zwraca się do Ligi Narodów z żądaniem, aby nie zawiadzała zaufania, pokładanego w niej przez narody i stała się rzeczywistym czynnikiem międzynarodowego bezpieczeństwa przez wprowadzenie obowiązkowych sądów rozjemczych.

Wieczorem odbyło się wspólne zebranie inwalidów i byłych uczestników wojny. W zebraniu tem wzięło udział około 4.000 osób. Przemówienia wygłosili przedstawiciele Niemiec, Francji i Czechosłowacji, a imieniem delegacji polskiej przemawiał p. Stachewski, podnosząc wysiłki rządu polskiego w dziedzinie zaopatrzenia inwalidów.

Nowe ofiary G. P. U.

Jak donoszą z Mińska, sąd sowiecki na swej ostatniej sesji w Mohylowie wyrok na cztery wyroki śmierci.

Na karę śmierci pod zarzutem szpiegostwa i organizowania oddziałów partyzanckich skazani zostali: znany na gruncie rosyjskim działacz monarchistyczny Probiejew i 3 Wołscian, a mianowicie: Mosajedow, Szyszkin i Bondarenko. Wyrok wykonano.

Urząd Banku Gospodarstwa Krajowego a totalizator.

Nadzwyczajne walne zgromadzenie członków kasa warszawskiego urzędników Banku Gospodarstwa Krajowego powołało uchwale, potępiającą zeznawanie grę na wyszczególnionych zakładach swym członkom wstrzymanie się od tej gry.

Uchwale tę prezes Banku Gospodarstwa Krajowego, Jan. Górecki opatrzył taką uwagą:

Uchwale tę witam z dużą radością, jako zapowiedź wyjątkowej pracy Zrzeszenia, mającej na celu wzniesienie poziomu, honoru i godności urzędnika Banku Gospodarstwa Krajowego.

Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną!

Z uzdrowskiej stolicy.

(Korespondencja własna).

Karlsbad w sierpniu 1928 r.

„Imperial” — nowy, wspaniały hotel, który bogactwem i elegancją przetrąca Puppę, słynnego, bezkonkurencyjnego Puppę (Pupp — oczywiście — ma nadal wiernych zwolenników)...

Niedziela. Dwie doskonałe orkiestry grają na dwóch frontach kolosalnego gmachu, jedna rzeczy poważniejsza, druga wyłącznie szlagiery taneczne. Stółki wszystkie zajęte. Przed hotelem sznur prywatnych samochodów: ich tabliczki dałyby się ułożyć w mapę Europy.

Za żelaznym parkanem, osłoniętym przed publicznością żywopłotem, garstka gapiów z pośród ludności miejscowej, przez szpary w żywopłocie przygląda się tańczącym parom.

W promieniach letniego popołudniowego słońca skrzy się cała, opanowująca małą przestrzeń wężowami przegubami, wysmukłą brunetką w seledynowej sukni, naszywanej srebrnymi ozdobami, zlewającą się z błyskiem brylantowej kolii i pierścieni. Czekają na nią cierpliwie tancerze najbardziej zarozumiali i pewni siebie.

— Zazdrościsz jej? — pyta młody chłopak z parkanem i wpija się badawczym wzrokiem w śliczną dziewczynę, która tuli się doń miłośnie.

— Nie zazdrościsz nikomu, nikomu na świecie! — odpowiada dziewczyna z zachwytnym uniesieniem. Słowa jej skrajają się w słońcu gorące, jasne i pełne, niż brylanty pięknej brunetki.

Malowniczo położony „Hotel Richmond”, ulubione miejsce odpoczynku spacerowiczów, lekających się dalekich wycieczek.

Przy stoliku towarzystwo panów zabawia się grą w karty. Zabawa — na przekór swym pozorom — sprawia wrażenie czegoś innego... Łysy Rumun z wystającym brzuchem gryzie zawzięcie paznokcie, drobny siwemu Francuzowi drgają kurczowo usta; tylko chudy Amerykanin jest — jak zawsze — spokojny.

Amorki, trzymające girlandy kwietne u wylotu mostu, prowadzącego do hotelu, odwracają się wstępnym głosem: ich starce twarzyczki stają się zrozumiałe w swej niepojętej na pierwszy rzut oka brzydocie, która zawierała w sobie nazbyt wiele może prawdy życia...

Siedzę w parku na ławce. Kościółka dama w angielskim kostiumie, prowadząca na smyczy okazalego wyża, zajmuje miejsce obok mnie. Pies kręci się natrętnie koło mełch nóg. — Przestań! Leż tutaj! — strofuje po polsku dama.

— Ze też pani chciało się zabrać psa aż do Karlsbadu! — dźwię się szczerze.

— Czy biednemu psu miejskiemu nie należy się trochę powietrza? — odpowiada dama.

Należy się bez wątpienia. Zwłaszcza psu, trzymanemu w kraju, gdzie tyle biednych dzieci miejskich nie zdobyło jeszcze tego prawa...

Nieduży kościół Św. Magdaleny — arcydzieło sztuki barokowej. W bocznej niszy przed skromnym obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej z polskim napisem: „Pod Twoją obronę!”, kleczy zgrybiona staruszka i modli się żarliwie, pomarszczoną dłoń strącając raz po raz łzy.

Siaram się dowiedzieć, kim jest i skąd.

— Z Kielc, z samych Kielc! — wyjawia chętnie. — Córka wysłała mnie na kurację... Żebym dłużej pożyła... Mam córkę ogromnie wykształconą, a przytem dobrą, rzadko dobrą... Pracuje w szkole powszechnej, ale oprócz tego udziela lekcji prywatnych... W najlepszych domach... W tym roku strasznie się lekciał obarczyła... bylebym tylko mogła wyjechać... Kochana córka... Włęcz już się na wszystko zgodziłam... Odwiozła mnie do Warszawy, a stamtąd wyprawiła z jedną ze swych koleżanek... Ta mnie tu urządziła i opiekuje się mną...

Sprudel — źródło, wytryskujące na minutę przeszło 2.000 litrów gorącej leczniczej wody!

Przed wielką misą, do której zlewa się ta niezwykła fontanna, zbierają się w określonych godzinach wszyscy kuracjusze. Dzwieczą właśnie napełniają kubki.

— Cud! Cud Boży! — szepcze w uniesieniu otyły pop do swego towarzysza, emigranta rosyjskiego: — i nie zmarowany, lecz rozumnie przez ludzi wyzyskany! Oto ona — Europa!

— A niechby ją, tę Europę! — kłnie emigrant — w jego złości drga niewypowiedziana tęsknota za krajem.

Zastanawiając się nad nią, słucham opowiadania mego sąsiada, Niemca, który od dwudziestu lat przebywa stale w Indiach holenderskich i co pięć lat przyjeżdża na sześć miesięcy do Europy.

— Tesknisz pan za Europą? — pytam.

— Ech, nie! Ale trzeba wszak do niej zajrzeć! —

Restauracja Pupp. Jagzot widelców i noży, brzęk porcelany i szkła, rozmowy i śmiech gości, uwiązanie się kelnerów nakrywa i stapia w swoistą całość głośna orkiestra.

Przy stoliku w rogu siedzi niepozorna figura i studiując spis potraw: tak nie czyni gourmet, który szuka czegoś najsmaczniejszego, lecz człowiek zmuszony w każdej chwili liczyć się z zawartością swej portmonetki...

Korzystam z wolnego miejsca obok niego. Przedstawia się jako dziennikarz estoński; bawi w Karlsbadzie na kuracji (ma bezpłatne kąpiele, kurtkę i wszelkie udogodnienia), a jednocześnie pisuje korespondencje do kraju.

Byłoby idealnie, gdyby nie ta szalona drożyzna — żali się z zakłopotaniem — korespondent musi wszędzie być, wszystko widzieć, poznać życie danej miejscowości, żyjąc niem. No, a na to... — Zaczyna się śmiać nerwowo. Śmieje się wraz z nim: rozumiemy się tak dobrze...

W wytwornym hotelu „Savoy Westend”, w samym śródmieściu, na wewnętrznej górze, a jednak zdala od gwaru uzdrowskiego, mieszka prezydent Republiki Czechosłowackiej — Masaryk.

W odległości kilkunastu zaledwie kroków, w eleganckim hotelu „Bristol”, naprzeciwko poważnego kościoła anglikańskiego, stanął niemiecki minister Spraw Zagranicznych — Stresemann.

Obydwaj przyjechali — podobno... tylko na kurację.

Wieczór. — Miasto w dolinie jarzy się lampami elektrycznymi. W hotelach na szczytach również płoną światła.

Ludzie chorzy i starzy kryją się w pokojach — przestają jakby istnieć. Dla młodszych, zdrowych dzień się nie skończył: w nocnych lokalach nieokiełznana żądza używania, świadoma środków, które remi rozporządza bez ograniczenia, dyktuje jeszcze swe wymagania kupiectwom, tancerzom i tancerkom, podnieconym oklaskami, muzykantom, ogłuszonym hałasliwoscia własnego repertuaru, akrobatom — kelnerom i elastycznym kelnerkom, odwykłym od spoczynku, czekającym na skinięcie posłańcom, nawpół przytomnym sfoferom i niezmiernie czujnym portierom.

W okalających zdrojowisko górach śni tajemnicza cisza, kołysana łagodnym szumem lasów. W granatowej ciemni niebios modla się gwiazdy... M. P.

Ze świata.

— Żaloba z powodu zatopienia żaloby łodzi podwodnej. Mussolini wydał zarządzenie, aby w dniu wczorajszym od południa aż do wieczora na wszystkich gmachach publicznych wywieszono flagi zwinięte do połowy masztu na znak żałoby z powodu katastrofy łodzi podwodnej F 14.

niechaj ci pójdzie, Gazil! Życzy ci tego z całego serca każdy Turek.

Europeizacja stroju: W latach 1925 i 1926 podróżował Gazi po Anatolii i przemawiał w każdym mieście tamtejszem. W całej Anatolii radość z tego powodu. Wraca do Angory. Uroczyste i paradne powitania. Niedługo potem wyjeżdża znowu. Tym razem udaje się prosić do miasta Castamoni. Trzeba wiedzieć, że miasto to zawsze stawiało okoniem, gdy tylko dał się w kraju zauważyć jakiś ruch modernistyczny. Mieszkańcy Castamoni są konserwatywni i nie lubią żadnych nowinek. Zaledwie też Gazi opuścił budynek miejscowego dworca kolejowego, już zauważono, że na głowie zamiast dotychczasowego kółpaka kemalowskiego nosi panamę. Konsternacja i nieufne spojrenia. Gazi z miejsca organizuje mityng i pali mowę: „Od dnia dzisiejszego nie będziecie już chodzić w fezach ani w turbanach! Fez nie jest żadnym narodowym tureckim nakryciem głowy. Precz z fezem. Narzucił nam go Grecy! Precz z Grekami!” Co za niezwykły wpływ wywiera ten człowiek, w którego rękach spoczywają losy Turcji! Tego samego dnia konserwatywni mieszkańcy Castamoni zrzucili fezy i turbany i przywdziali europejski kapelusz. Ani jeden głos protestu się nie odezwał. Za przykładem Castamoni poszły inne miasta. A w miesiąc potem pojawia się i bez szermowania przyjęta zostaje ustawa, zabraniająca noszenia fezy i turbany każdemu, kto posiada obywatelstwo republiki tureckiej. Oporni uleg-

Stosunki polsko-litewskie.

Program jesiennej sesji Rady L. Nar.

GENEWA, 10.VIII (Pat). Porządek dzienny 51 sesji Rady Ligi Nar. obejmuje około 30 spraw, m. in. sprawozdania o obecnym stanie rokowań pomiędzy Polską i Litwą, sprawy mniejszości niemieckiej na Śląsku polskim, sprawozdanie komisji Rady o położeniu Litwinów na Wileśszczyźnie, sprawozdanie o prawie wnoszenia petycji przez mniejszości. Poza tem Rada wysłucha szeregu sprawozdań, m. in. komitetu ekonomicznego i finansowego oraz autonomicznego urzędu uchodźców greckich.

Problem polsko-litewski w Genewie.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Dowiadujemy się ze źródeł miarodajnych, że delegacja polska do rokowań z Litwą, wobec zgody Kowna na konferencję polsko-litewską na terenie genewskim przed sesją Ligi Narodów, dążył będzie do załatwienia na terenie Genewy kwestji polsko-litewskiej. Delegacja polska przedewszystkiem kładł będzie nacisk na zawarcie przewidywanego traktatu pomiędzy Polską a Litwą, dotyczącego połączenia kolejowego, pocztowego i telefonicznego.

Niegrabne intrygi.

RYGA, 10.VIII. (Ate). W przedwczorajszym numerze półrocznika litewskiej „Liet. Aidas” ukazała się wiadomość, jakoby w Dyneburgu odbyła się konferencja polskich właścicieli ziemskich w Letgalii, na której rozpatrywano zagadnienie: co należy uczynić, gdy w Polsce dokona się wielki przewrót wewnętrzny t. j. gdyby Marszałek Piłsudski ogłosił Wileśszczyznę samodzielnym państwem litewskim.

Na konferencji miano jakoby postanowić, że w danym wypadku należałoby poczynić kroki, zmierzające do przyłączenia Letgalji do Wileśszczyzny.

Urzędowa agencja litewska powtórzyła dziś wiadomość powyższą i przekazała ją urzędowej agencji litewskiej. Jak stwierdziło przedstawicielstwo Agencji Tel. Ex-

Pomysły ekspozytury sowieckiej w Pradze.

PRAGA, 10.VIII. (Pat). Komunistyczne „Rude Prawo”, czerpiące natchnienie z Moskwy w dłuższych artykułach nie ukrywa swej obawy, że z chwilą zlikwidowania sporu z Litwą Polska zrealizuje projekt bloku państw bałtyckich, widząc w tem jeden z etapów federalistycznych planów Marszałka Piłsudskiego. Zdaniem pisma jest rzeczą prawdopodobną, że wobec niepomyślnego obrotu polsko-litewskich rokowań Liga Narodów da Polsce mandat rozstrzygnięcia sporu według swego uznania. Woldemaras przedstawiony jest w tym artykule jako niewinna ofiara międzynarodowego imperializmu.

Woldemaras nie wyjeżdża do Paryża?

BERLIN, 10.VIII. (Pat). Korespondent kowieński „Frankfurter Zeitung” zaprzecza doniesieniom prasy, jakoby Woldemaras w dniu 24 bm. miał wyjechać do Paryża. Woldemaras oświadczył, że on sam dopiero z prasy niemieckiej dowiedział się o rzekomym zamiarze swego wyjazdu do Paryża. W dniu 26 bm. Woldemaras wyjeżdża do miasteczka Uclany, na kongres chłopski, w którym weźmie też udział prezydent Smetona.

Polemika litewsko-lotewska o kolej Libawa-Romny.

RYGA, 10.VIII. 28. Na zarzut „Lietuvos Aidas”, uczyniony Łotwie, że podnosi ona zawsze kwestję kolei Libawsko-Romneńskiej w chwilach kiedy to jest dogodna dla polityki polskiej, lotewskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych udzieliło wyjaśnienia pismem ruskim, w których kategorycznie odrzuca ten zarzut.

Zarazem ministerstwo stwierdza, że gospodarcze interesy Libawy są ściśle związane z koleją Libawa-Romny i że w imię tych interesów, niezależnie czy to komukolwiek innemu dogodnie czy też nie, rząd lotewski będzie bezwzględnie dążył do otwarcia powyższej kolei dla normalnego ruchu.

Deportowanie red. „Ritasa” do Worn.

KOWNO, 10.VIII. (Ate). Przedwczoraj wieczorem redakcja naczelnego organu chrześcijańskiej demokracji „Ritas” doniosła, iż Turauskas został osadzony w obozie koncentracyjnym w Wornach.

Aresztowanie Turauskasa nastąpiło na podstawie rozporządzenia komendanta m. Kowna. Zarządzenie to wywołało wielkie wzburzenie w tutejszych kołach społecznych i uważane jest za dalsze kroki rządu Woldemarasa na drodze do zniszczenia Chrześcijańskiej Demokracji i utrudnienia jej oddziaływania na masę.

Woldemaras zamierzał już dawno unieszkodliwić Turauskasa, który niejednokrotnie ostro krytykował politykę tautinicką na łamach „Ritasa”; od tego czasu Woldemaras zaproponował Turauskasowi objęcie stanowiska sekretarza poselstwa litewskiego w Tallinie. Turauskas odmówił i wówczas rząd Woldemarasa postanowił posadzić go w obozie koncentracyjnym.

Powrotny lot polski z Bagdadu do Warszawy.

BAGDAD, 10. VIII. (Pat.) Porucznik Kalina i sierżant Kłosinek powrócili do zdrowia, opuścili szpital i są obecnie gośćmi brytyjskich sił lotniczych. Spodziewają się oni, iż będą mogli odbyć powrotny lot do Warszawy w najbliższą niedzielę.

nością pod względem formy, tematu i nastroju. Można by porównać go z Picasso.

Alfabet turecki: Tureckie ministerstwo oświaty zajęte jest obecnie zadaniem dostosowania alfabetu łacińskiego do języka tureckiego. Maluczko a łacińskimi literami „ś” będzie my po tureku.

Podróż ze Stambułu do Angory: (W ekspresie Stambuł-Angora). W pociągu prawie sami cudzoziemcy. Interesy albo nadzieje dobrych interesów gonią ich do Angory. Pociąg pędzi przez smutne okolice. Rzadko kiedy widzi się jakąś wioszczynę. Małutkie domki z gliny, prymitywne sklecone. Jakis chłop ogłada się na pedacy pociąg, obok niego kilka bosych dzieci. Smutny i pusty krajobraz.

Ale niema się czemu dziwić. Pięć lat temu grasowali tutaj Grecy i nie pozostawili kamienia na kamieniu. Okolica ta była przez kilka lat widownią tragedji. Wyniszczony i zbiedzony przez wojnę naród przez pięć lat opierał się najazdowi obcego imperializmu i kapitalizmu i zwyciężył. Gazi mówi o tem w kilku słowach: „Wydusiłmy naszych nieprzyjaciół i basta!”

Podróżnik wódzą znużonym wzrokiem po uciekającej okolicy.

Angora: Niema tu zgiełku i gorączkowego chaosu, który widzi się w Konstantynopolu, tutaj wszystko urządzone jest praktyczniej i prościej. Od dworca prowadzi ulica, szeroka 15 metrów i blisko dwa kilometry długa. Ulica jest gotowa, ale nie-

Z Litwy Rowieńskiej.

Układ handlowy między Niemcami a Litwą.

Ze źródeł wiarogodnych podają, iż wszelkie przeszkody w rokowaniach handlowych z Niemcami zostały już usunięte i w przedkim czasie nastąpi podpisanie układu. Po podpisaniu układu z Niemcami rząd zamierza nawiązać rokowania handlowe z Łotwą, Austrią, Belgią i Japonją.

Reformy na uniwersytecie litewskim.

Jak podaje „Liet. Aidas”, gabinet ministrów rozstrzygnął w tych dniach kwestję reform na uniwersytecie litewskim. Uchwalono przedewszystkiem ze względów oszczędnościowych skasować katedry równoległe. Następnie uchwalono zlikwidować wydział weterynaryjny ze względu na brak najbardziej niezbędnych klinik i odpowiedniego ciała profesorskiego.

Z biegiem czasu, gdy zagranicą wyspecjalizuje się zastęp odpowiedniej profesury i stopniowo zostaną urządzone niezbędne kliniki, wydział ten zostanie znowu powołany do życia. Następnie uchwalono zlikwidować wydział teologii ewangelickiej, który liczył więcej profesorów, niż studentów.

W końcu uchwalono zwiększyć wynagrodzenie dla profesorów, wprowadzając natomiast kontrolę ich pracy.

Powrót do Kowna pułk. Plechawiczusa.

Szef Sztabu Generalnego pułk. Plechawiczus przerwał z powodu śmierci ojca urlop i wrócił do Kowna, nie obejmując jednak urzędowania.

Z Państw Bałtyckich.

Historja sfałszowanego listu.

RYGA, 10.VIII. (Pat). Według doniesień pism prokuratura stwierdziła wczoraj, że list szwedzkiego trustu zapłaconego obciążający ministra finansów Liepina został sfałszowany. Policja polityczna aresztowała i przesłuchiwała grawera Sprogisa, który przygotował klisze i fac-simile.

Podobno w posiadaniu prokuratury znajdują się nazwiska innych osób podejrzanych. Spodziewane są aresztowania. Przesłuchany przez sędziego śledczego wydawca „Jaunatās Zinas” oświadczył, iż fotografia listu znaleziona została w skrzynce redakcyjnej.

Członek Sekcji Roln. Młodzinar. Biura Pracy w krajach bałtyckich.

Onegdaj przybył do Rygi członek Sekcji Rolniczej Międzynarodowego Biura Pracy von Bülow. W tych dniach von Bülow zamierza również przybyć do Kowna. Cel wizyty w państwach bałtyckich — zaznajomienie się z gospodarką rolną w państwach bałtyckich. Von Bülow zabawi parę tygodni.

Patrol sowiecka na polskim terytorjum.

Nocy onegdajszej w rejonie Dokszyce przekroczyła granicę polską i została zatrzymana do wyjaśnienia patrol bolszewickiej straży granicznej w składzie 3 żołnierzy sowieckich.

Kronika telegraficzna.

— Anglia idzie w ślady St. Zjednoczonych. W dniu wczorajszym w Nankinie podpisano stał układ angielsko-chiński, regulujący sprawę zajęć w Nankinie. Równocześnie podpisany został układ, mocą którego Wielka Brytania zobowiązuje się przystąpić do rokowań z Chinami w sprawie rewizji traktatów.

— Prezydent Rzeszy Hindenburg przyjął wczoraj na uroczystym posiedzeniu ambasadora Wielkiej Brytanji sir Horacego Rumbolda, który wręczył mu listy uwierzytelniające.

— Wycieczka studentów niemieckich z Berlina bawi w Paryżu. Wycieczkę przyjmowali kierownicy szkół wyższych i dyrektor gabinetu ministra oświaty.

Obrazki z dzisiejszej Turcji.

W łódzkiej „Prawdzie” znajdujemy kilka ciekawych spostrzeżeń o życiu współczesnej Turcji, która pod rządami Kemala-Paszy przechodzi od kilku lat głębokie zmiany w ustroju społecznym. Uwagi te drukujemy poniżej w całości.

Bosfor: Niebieskozielona woda, białe łódki. Po obu brzegach białe wille kryte czerwona dachówka. W oknach zielone storry. Między willami stare, drewniane domki, wrastające w ziemię.

Kto wybiera się dzisiaj do Turcji, aby szukać tam romantyki, ten źle się wybiera. Turcja dzisiejsza nie ma nic wspólnego z Turcją wczorajszą. Kto tamtą, dawniejszą Turcję pragnie poznać, niech zostanie w domu i zwróci się do Pierre Loti, który prześlizgnął ją opisał.

Prohibicja: Przed trzema laty zabroniono w Turcji spożycia alkoholu, podobnie jak to uczyniła Ameryka. Niewiele to pomogło. Ludzie upijali się jeszcze częściej niż dawniej. Rząd, widząc to, zmienił swoje zapatrywania na kwestję alkoholową i obecnie organizuje własny monopol spirytusowy. Spodziewa się, że w ten sposób należyte podreperuje swoje finanse.

Istnieje kilka rodzajów „raki” (wódki). Podobno sam „Gazi” jest jednym z najlepszych znawców „raki” w swoim kraju. Podobno też wypija codziennie nieprawdopodobnie ilość tego specjału. Na zdrowie

ma przy niej żadnych jeszcze budynków. Prowadzi na plac, na którym wznosi się pomnik Gazi Mastafa Kemala-Paszy. Pomnik nie jest szczególniejszym arcydziełem. Na prawo od pomnika zaczyna się bardzo ładna i szeroka ulica (ulica Republiki). Stoi przy niej dziewięć gmachów. Wiele dalszych buduje się w temple gorączkowem. Na tej ulicy mieszczą się gmachy wszystkich poselstw i ambasad.

Ciekłym problemem dla Angory jest brak wody, która też stała się prawdziwą rękodzielną z powodu znacznego powiększenia się ludności miasta i rozpoczęcia w niem gorączkowego ruchu budowlanego. Jeżeli problem ten nie zostanie bardzo szybko rozwiązany, narazi to miasto na wielkie szkody i straty. Gubernator Angory nie ustaje w poszukiwaniu nowych źródeł w okolicach miasta.

Ulica Republiki, przy której mieści się będa gmachy ambasad i poselstw, jest tak długa, że trzeba całej godziny szybkiej jazdy samochodowej, aby ją przejechać. Kofczy się w Czan-Kaya. Tam znajduje się skromna, ale cudownie piękna willa Gazi’ego. Przy tej ulicy wznoszą się też dwa dalsze pomniki Kemala, tak, że Angora posiada już trzy.

Obok pięknego Pakarda stoi wóz drewniany, zaprzężony w parę wołów. Ta dzielnica (Djebdji) warta jest obejrzenia. Widzi się tu pełno domków z gliny z małowienkami okratowanymi oknami. Wąziutkie uliczki prowadzą na maleńki rynek. Tam siedzą handlarze angorscy w barw-

Życie gospodarcze.

Handel zagraniczny skórami.

Polska sprowadza rok rocznie wielkie ilości skór surowych, jak również skór wyprawionych, oraz gotowych wyrobów skóranych. Przywóz ten odbija się wybitnie ujemnie na naszym bilansie handlowym zwłaszcza, że równocześnie wywóz zagranicę skór i wyrobów skóranych jest minimalny.

W roku 1927 przywieźliśmy: skór i wyrobów skóranych za blisko 200 milionów zł.—wywieźliśmy natomiast na około—25 milj. zł. Ujemne saldo około—175 milj. zł. Zmusza do poważnego zastanowienia się nad przyczyną tego stanu, szczególnie obecnie, gdy bierność naszego bilansu handlowego, stała się najpilniejszym zagadnieniem, nad którego rozważaniem pracują sfery gospodarcze. Należy dodać, że w pierwszym kwartale 1928 r. przywóz skór i wyrobów skóranych sięga 70 milj. zł., co wskazuje, że w całym roku znaczenie przekroczy sumę z roku poprzedniego.

Bez wątpienia, Polska mimo, iż jest krajem rolniczym, więcej skór używa niżli produkuje. Składają się na to dwie główne przyczyny: 1) wywóz zwierząt żywych i 2) mała konsumpcja mięsa, szczególnie w Warszawie.

Zwierząt żywych, głównie dostarczających skóry t. zn.: bydła rogatego, koni, owiec i kóz wywieźliśmy w 1927 r. blisko 30.000 sztuk. Oczywiście skóry z tych zwierząt wykarmionych w Polsce, ale zabitych zagranicą, stanowią znaczny ubytek surowca na rynku krajowym, przyczem zaznaczyć należy, że rok 1927 był wyjątkowym, pod względem małej ilości wywiezionych zwierząt żywych, w roku 1926 bowiem wywieźliśmy ponad 100.000 sztuk zwierząt. Urządzenie projektowanych wielkich chłodni wywozowych, umożliwiłoby na większą skalę wywóz produktów mięsnych zamiast zwierząt żywych i w ten sposób, poza zarobkiem producenta, również przemysł garbarski zyskałby znaczną ilość surowca.

Skutkiem małego spożycia mięsa na

wsł ubój bydła rogatego w Polsce jest stosunkowo niski; zaledwie 2.9 milj. sztuk w 1927 r. ubitych pod nadzorem weterynaryjnym, w tem jednak ciętą ponad—1.8 milj. sztuk. Gdybyśmy przyjęli, że ubój bydła rogatego bez nadzoru weterynaryjnego wynosiłby tyle, wypadnie bez skór cielecych jedna skóra na około 14 mieszkańców. Oczywiście na zwiększenie konsumpcji mięsa w kraju może tylko wpłynąć podniesienie się ogólnego dobrobytu.

Przemysł garbarski jest dość silnie w Polsce rozwinięty i należy do nielicznych przemysłów, przerabiających poza surowcem krajowym również surowiec sprowadzany.

W 1927 r. przywieziono do Polski skór surowych, nie licząc futrzanych, za przeszło 60 milj. zł. (w I-m kw. 1928 r. za około 20 milj. zł.), natomiast wywieziono równocześnie tylko za—11 milj. zł. Około 1/3 przywozu stanowiły skóry bydlęce, wśród nich znaczna ilość z Argentyny i Brazylii.

Skór wyprawionych przywieźliśmy w 1927 r. za około 90 milj. zł., wśród nich przedewszystkiem skóry lakierowane, za 11.8 milj. zł. i skóry chevreaux, oraz podobne za 29.5 milj. zł.

Starania polskich garbarzy powinny iść w kierunku ujęcia w swe ręce procesu wyprawy tych skór, na których cenę składają się nie tylko surowiec ile włożona praca i umiejętność. Skór podeszwoowych i pasowych sprowadzaliśmy za około 30 milj. zł., tu jednak, jak już wyżej zaznaczyliśmy, trudno o zmniejszenie przywozu, wobec braku surowca krajowego.

Sprawa wyprawy i użytkowania przez przemyśle krajowy surowiec skór futrzanych, przedstawia się niekorzystnie. Na około 11 milj. zł. wartości futer wywiezionych w 1927 r. z Polski, 3/4 stanowią skóry niewyprawione. W tym samym roku wartość przywozu skór futrzanych wynosiła około—35 milj. zł. Z. H.

Wieści i obrazki z kraju.

Zmiana na stanowiskach starostów baranowickiego i stołpeckiego.

Dotychczasowy starosta baranowicki Antoni Kulwiec został przeniesiony na takie stanowisko do Stołpeck. Jak się dowiadujemy starostą baranowickim ma zostać dotychczasowy starosta wołyński p. Emeryk.

Zuchwały napad rabunkowy w Lidzie.

W dniu onegdajszym w Lidzie przy ul. Rynek Nr. 3 dokonano zuchwałego napadu rabunkowego na mieszkanie Tenenbauma. Czterech uzbrojonych bandytów pod nieobecność właścicieli wtargnęło do mieszkania i steroryzowawszy służbę przystąpiło do rabunku.

Dopiero w godzinie po wypadku zaalarmowano policję. Pościg nie doprowadził do ujęcia napastników.

Zachodzi podejrzenie, iż napadu dokonali zwolnieni na podstawie amnestii z więzienia lidzkiego przestępcy. Dochodzenie trwa.

Morderstwo na tle rabunkowym.

W dniu onegdajszym patrol K. O. P-u, lustrując pogranicze polsko-sockie w rejonie W. Hutor na odcinku granicznym Krzesieńczyce w rowie, w pobliżu okolicznego lasu ujawniła trupa młodego mężczyzny. Powiadomione o powyższym władze bezpieczeństwa wszczęły energiczne dochodzenie, które ustaliło: iż zamordowany nazywa się Aleksander Boryszkiewicz i jest mieszkańcem pobliskiej wsi Zabłucie. W dniu krytycznym Boryszkiewicz udał się na targ celem kupienia konia. Po drodze został napadnięty przez swego sąsiadę Stefana Oleszkiewicza, który zadał swej ofierze ostrym narzędziem kilka silnych uderzeń w głowę, co spowodowało pęknięcie czaszki i natychmiastową śmierć. Mord miał podłoże rabunkowe.

Sprawę ujęto.

Olbrzymi pożar na terenie gminy twereckiej.

W tych dniach we wsi Piwowary gminy twereckiej wybuchł olbrzymi pożar, który w niespełna dwie godziny strawił 4 domy mieszkalne, 6 chlewni i znaczną część inwentarza ruchomego. Natychmiastowa akcja ratunkowa nie zdołała ocalić nawet części inwentarza, gdyż skutkiem silnego wiatru plomien przenosił się z zabudowania na zabudowanie z niezwykłą szybkością.

Władze śledcze wszczęły dochodzenie, które ustaliło, iż pożar powstał skutkiem podpalenia, prawdopodobnie na tle zemsty osobistej. Śledztwo w tej sprawie trwa.

KRONIKA LIDZKA.

— O pomoc pogorzelcom. Sejmik lidzki zwrócił się ostatnio do Państwowego Banku Rolnego i do obojga władz z prośbą o udzielenie 165 tysięcy złotych dla pogorzelców dotkniętych ostatnio olbrzymią klęską pożarów, która nawiedziła pow. lidzki.

Suma 165 tys. zł. będzie dodatkową do zapomóg, jakie udzielił T-wa Ubezpieczeń dla tych gospodarstw, które były ubezpieczone.

— Wojewoda śląski w Lidzku. Jak nas informują, onegdaj przybył do Lidy wojewoda śląski p. Graziński, który po zwiedzeniu kolonii letnich w Białymbrdzie pod Lidą, gdzie przebywał na wakacjach letnich dzieci z Górnego Śląska, ma przybyć w dniach najbliższych do Wilna, gdzie również zwiedzi kolonie letnie w Jerozolimce.

KRONIKA POBRÓDZKA.

— Podbrodzie za przeniesienie siedziby starostwa święciańskiego do Nowo-Swięcia. W dniu wczorajszym odbyło się w Podbrodziu posiedzenie Rady Miejskiej, któremu przewodniczył burmistrz Rożnowski. Na porządku dziennym znalazła się między innymi sprawa przeniesienia siedziby powiatu święciańskiego ze Staro-Swięcia do Nowo-Swięcia. Po krótkiej dyskusji Rada Miejska uchwaliła zwrócić się do odpowiednich władz z memorandumem uzasadniającym potrzebę przeniesienia starostwa święciańskiego do Nowo-Swięcia.

Uchwala podbrodzkiej Rady Miejskiej wywołała w mieście wielkie wrażenie.

Przed Zjazdem Legionistów.

15 korespondentów pism zagranicznych przybywa na Zjazd Legionowy.

Na uroczystości legionowe w dniu 18 sierpnia przybywa do Wilna 15 korespondentów pism zagranicznych z Warszawy.

Raut w dn. 12 b. m.

Dowiadujemy się, że przedstawienie „Reduty” i raut w Pałacu, który odbędzie się 12 b. m. rozpocznie się punktualnie o godz. 9 wiecz., wobec czego osoby zainteresowane proszone są o punktualne przybycie.

Zaproszenie posłów i senatorów B.B.W.R. na Zjazd.

Zarząd Główny Związku Legionistów zaprasza wszystkich p. p. Senatorów i Posłów Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem na VII Walny Zjazd Legionistów Polskich, który odbędzie się dnia 12-go sierpnia r. b. w Wilnie.

Do wszystkich pp. Senatorów i Posłów zostały rozesłane zaproszenia, w których podano datę i godzinę rozpoczęcia zjazdu oraz miejsce jego odbycia.

Bilety ulgowe dla Legionistów.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Wilnie chce przyjąć z pomocą rzeszom legionistów przybywającym na VII Zjazd Legionowy w dniu 12 b. m. do Wilna otwierać dwie dodatkowe specjalne kasy sprzedaży biletów kolejowych. Pierwsza kasa mieścić się będzie na dworcu w Wilnie i czynna jest już od dzisiaj, soboty, dnia 11 sierpnia od godz. 7-jej rano przez całą sobotę, niedzielę, poniedziałek i wtorek, każdego dnia od godziny 7-jej rano do godz. 24-jej.

Druga kasa mieścić się będzie w lokalu zarządu Okręgowego Związku Legionistów w Wilnie, ul. Uniwersytecka nr. 6/8 i czynna będzie tylko w niedzielę dnia 12 sierpnia od godz. 11-jej do 17-jej. W tych

Z POGRANICZA.

— Samobójstwo komendanta bolszewickiej służby granicznej. Onegdaj we wsi Burdowo naprzeciwko odcinka granicznego Włocławca wystrzał z rewolweru pozbawił się życia bolszewicki komendant tamtejszego odcinka granicznego Wasyl Prykoczkilow.

Powód samobójstwa—usuniecie z zajmowanego stanowiska.

— Ustarczka na pograniczu polsko-sockim. Onegdaj w rejonie Kucewicz na pododcinku granicznym Szerowice 2-ch podejranych osobników usiłowało przedostać się w sposób nielegalny do Rosji Sowieckiej. Zamiar ten spopatrzył zająca na placówkę KOP-u. Na okrzyk żołnierzy „stój” tajemniczy osobnicy odpowiedzieli strzałami z rewolwerów. Natychmiastowa pogoń ze względu na panującą ciemność nie dała pozytywnego rezultatu.

— Litewska straż graniczna otrzymała nowe karabiny. Jak donoszą z pogranicza polsko-litewskiego, ostatnio straż graniczna litewska w Jodopurwiskach, Podluzni i Ziwrbliskach otrzymała nowe karabiny systemu angielskiego.

Jak zauważono na innych odcinkach granicy wzrósł pow. święciańskiego nowe uzbrojenie otrzymały wszystkie oddziały litewskiej straży.

— Zatrzymanie policjanta litewskiego. W dniu onegdajszym na odcinku granicy polsko-litewskiej w okolicach Lymgman w mieszkaniu żonatego Stenciana o 200 mtr. od granicy został zatrzymany przez patrol K. O. P. policjant litewski Piotr Naturrek. U zatrzymanego skonfiskowano rewolwer systemu „nagan” i 6 naboł.

S. p. Leonard-Witold Rymkiewicz.

Dnia 9 sierpnia b. r. zmarł w Wilnie Leonard-Witold Rymkiewicz, syn powstańca z 1863 r., jeden z najstarszych bojowników o Niepodległość Państwa Polskiego, a równocześnie zasłużony pracownik na niwie robotniczej. Urodził się w Wilnie dn. 6 listopada 1855 r. Nauki pobierał w wojskowym korpusie w Pskowie, poczem jako geometra pracował w oddziale inżynierii wojskowej, odbywając swoją przymusową służbę w wojsku. Po ukończeniu służby wojskowej wstąpił do partii „Proletariat”. Jako członek tej partii rozwinął b. żywą działalność, skutkiem czego zwrócił na siebie uwagę władz rosyjskich, które aresztowały go i osadziły najpierw w cytadeli warszawskiej, a następnie w Wilnie. Stąd zesłano go na Syberję, gdzie przebył 3 lata, bez prawa powrotu do Wilna i do miast uniwersyteckich.

Po powrocie z wygnania należał do P. P. Socjalist., poświęcając się całkowicie pracy nad odbudową państwa polskiego, oraz nad poprawą ciężkiej doli polskiego robotnika. Cały szereg najwybitniejszych a żyjących jeszcze dzisiaj działaczy znało dobrze mrówczą, pełną najdalej idącego zaparcia się pracę S. p. Leonarda, który od kilku lat złożony ciężką chorobą, nieopuszczał niemal łóżka.

Cześć jego pamięci!

- godz. 12 30 Akademia w Sali Miejskiej.
- „ 14 30 Wspólny obiad w Ogródku Bernardyńskim (w razie deszczu obiad zostaje przeniesiony do działowni 3 p. a. c. ul. Półmorskiej).
- „ 17 45 Odczyt Marszałka w teatrze „Reduta” ul. Wielka Pohulanka.
- „ 20 30 Fragmenty „S u kowskiego” w wystawieniu teatru Reduta na dziedzińcu Pałacu Reprezentacyjnego Rzpłitej, Uniwersytecka Nr. 8.
- „ 21 30 Wieczera wydana przez Miasto dla uczestników Zjazdu w ogrodzie Pałacu Reprezentacyjnego, ul. Uniwersytecka 8. W czasie wieczoru starszy zespół teatru polowego 1-jej Dywizji Legionów odegra sztukę „Legun w niebie”. W razie deszczu program uroczystości wieczornej przeniesiony zostaje do Sali Miejskiej, ul. O. Strobamska Nr. 5.

Pozatem teatr „Lutnia” daje w związku ze Zjazdem Legionistów „Wierną kochankę” Fijałkowskiego. Bilety na miejscu w teatrze.

Celem umożliwienia uczestnikom Zjazdu zwiedzenia Wilna i okolic będą zorganizowane w poniedziałek, dnia 13 b. m. wycieczki: do Werek statkiem, do Trok autobusami, na własny koszt uczestników Zjazdu.

Zapisy przyjmują Sekretariat Związku Legionistów, ul. Uniwersytecka 8 do godz. 17-jej dnia 12-go sierpnia r. b.

Pozatem odbędzie się zwiedzenie Wilna z odpowiednimi kierownikami.

Wezwanie do udekorowania domów

Z okazji VII Zjazdu Legionistów i przyjazdu Pana Marszałka Piłsudskiego prezydent miasta Wilna wzywa obywateli miasta do udekorowania domów w sobotę dnia 11 i niedzielę dnia 12 sierpnia.

Karty uczestnictwa dla członków komitetu.

Komitet Wykonawczy informuje członków obecnego komitetu organizacyjnego VII Zjazdu Legionowego, że karty uczestnictwa w Zjeździe karty wstępu na odczyt Marszałka Piłsudskiego w „Reducie” oraz zaproszenia p. wojewody na raut będą wydawane dla członków komitetu w sekretariacie komitetu przy ul. Uniwersyteckiej Nr. 6/8 w sobotę dnia 11 sierpnia od godz. 9 do 19-jej.

Reprezentacja M.S.Z. na zjeździe.

Jak nam komunikują na zjeździe legionowym w Wilnie reprezentować i gdzie p. min. spr. zagr. Zaleskiego radca M. S. Z. p. Szumlański, który występować będzie na uroczystościach wileńskich w jego imieniu.

Udział Związku Pracowników Miejskich w uroczystościach zjazdowych.

W związku z VII Zjazdem Legionistów — Zarząd Związku Pracowników Miejskich m. Wilna wydził do swych członków specjalną odezwę, w której wzywa do wzięcia jaknajliczniejszego udziału w uroczystościach zjazdowych.

Iluminacja miasta.

Z powodu VII Zjazdu Legionistów—w dniu 12 b. m. zostaną specjalnie udekorowane i iluminowane góra Zamkowa, gmach Magistratu i gm. elektryczni miejskiej.

Silne lotnictwo to potęgą państwa!

KRONIKA KRAJOWA.

— Termin płatności zaliczek na podatek obrotowy. W dniu 15 b. m. mia termin płatności II-jej zaliczki na poczet podatku obrotowego za rok 1928.

Z CAŁEJ POLSKI.

— Dochody z emigracji. Po wojnie wszechświatowej rozpoczęła się wędrówka ludności polskiej zagranicę dla zdobycia kawałka chleba. Emigracja ta w pewnym stopniu jest szkodliwa dla Polski, gdyż wyjeżdżają głównie ludzie w sile wieku, zasilając energiczną pracą zagranicę. Jednak emigranci przysyłają swoje zarobki do kraju i tem samem zasilają ją w tak potrzebną gotówkę. I rzeczywiście w latach jak to wykazuje poniższe zestawienie.

Przysłano	1925 r.	1926 r.
St. Zjednoczon.	177 milj. zł.	167 milj. zł.
Francji	26 „ „ 23 „ „	26 „ „ 23 „ „
Niemiec	33 „ „ 25 „ „	33 „ „ 25 „ „
Innych krajów	22 „ „ 26 „ „	22 „ „ 26 „ „

Razem 258 milj. zł. 241 milj. zł.

Z powyższego widzimy, że największą przysyłają gotówki emigracja amerykańska, na drugiem miejscu stoją Niemcy, a na trzecim—Francja. Pozatem widzimy, że przypływ gotówki w ciągu jednego roku zmalał o 17 milionów.

Z drugiej strony należy policzyć, ile pieniędzy emigranci wywieźli z Polski. Przecież nikt nie wyjeżdża zagranicę bez grosza w kieszeni. Odwrótnie—emigranci zaopatrują się nie tylko w gotówkę potrzebną na drogę, lecz również posiadac muszą pewną kwotę, któraby umożliwiła, wychodząc przeżyć przez pewien czas, aż do chwili uzyskania odpowiedniego zajęcia. W ten sposób emigracja wywoziła z Polski w ciągu dwóch lat blisko 200 milj. zł.

nych swoich strachach i sprzedają towary, przechowywane w workach, wzorczyście hafowanych. Towary europejskie i stare wschodnie wyroby obok siebie. Europejskie towary spotyka się jednak coraz częściej i w coraz większych ilościach. Spychają one z rynku towar wschodni.

Życie w Angorze jest bardzo drogie. Urzędnicy państwowi otrzymują tutaj specjalny dodatek drożyznany.

Są tu dwa bary z zagranicznymi barłownikami. Ponieważ Turcy lubią najbardziej blondynki dobrej tuszy, barłówki są odpowiednio dobrane. Czy damy te jeszcze się tam uchowały, nie mogę powiedzieć, ponieważ minister spraw wewnętrznych rozpoczął bardzo ostrą walkę z wszelkimi objawami prostytucji. Zabroniony został nawet taniec brzucha.

Angora posiada jedną naprawdę miłą rzecz. Mianowicie wszyscy się tutaj znają i bardzo łatwo mówią sobie „ty”. Jeżeli w jakiejś restauracji siedzi urzędnik przy swoim kieliszku, minister najspokojniej w świecie siada przy stoliku sąsiednim. Ani on urzędnika, ani urzędnik jego nie krekuje. Turcy mówią, że to jest demokracja i bardzo są z tego dumni.

Gdyby można usunąć kurz, to Angora posiadałaby bardzo zdrowy klimat. Jest tutaj jeden wytworny i dobry hotel, który tem się od innych wyróżnia, że nie znajduje się w łóżku pluskwy. Bardzo trudno o znajomość z kobietą. Kobiety są tutaj taką samą rzadkością jak woda.

Wszystko, co modne, łatwo się przy-
mie w Turcji. Polityka turecka nie chce nic słyszeć o tradycjach i romantyzmie. Gazi mówi: „Chce, aby mój naród, z którego jestem dumny, odwrócił się plecami do wschodu a twarzą do zachodu. Wiem, że taki zwrot jest zbyt silny i zbyt nagły i przez wielu zostanie źle zrozumiany lub nawet w zły sposób wyzyskany i dlatego też sądzę, że obecne pokolenie musi poświęcić się dla dobra pokoleń następnych, aby one były silne i zdrowe. Taką jest moja wola!”

Kemal przemawia rzadko, ale gdy już mówi, to nazywa rzeczy po imieniu i niczego w bawelne nie owija. Ostatnio długo milczał. To też cała Turcja ostrzy słuch, pewna, że niedługo usłyszy coś nowego i oczekiwanego. Nikt jednak nie wie co. Ale wszyscy wierzą w jego geniusza.

Zadanie miał trudne przed sobą. Z państwa, w którym rządził sultan i koran i które dzięki temu umierało, uczynił państwo zdrowe, sprężyście rządzone i obeszło się przytem bez restrykcji monarchij. Monarchja ani komunizm nie mają w Turcji zwolenników. Jedno i drugie jest znienawidzone. Istnieje tylko jedna partja: partja Kemala, republikańska partja ludowa. Posłów do parlamentu wybiera Gazi. Lud głosuje tylko na tych kandydatów, których on wybrał.

Nowa Turcja, która oderwała się od ginącej Turcji wczorajszej, i żyje już pełnią własnego życia, umie szanować swego Gazi. Ubóstwia go i na rękach nosiła go. F. M.

Wywieziono do	1925 r.	1926 r.
Pałestyny	103 milj. zł.	4 milj. zł.
Innych krajów	31 „ „ 58 „ „	31 „ „ 58 „ „

Razem 134 milj. zł. 62 milj. zł.

Porównując powyższe zestawienia widzimy, że Polska zarobiła na emigracji w 1925 r. — 124 milj. zł. a w 1926 r.—179 milj. zł., razem więc dochód w ciągu dwóch lat wyniesie przeszło 300 milj. zł.—Jest to kwota nie do pogardzenia. Należy tylko zwrócić uwagę, że emigracja Żydów do Palestyny jest bodaj najkosztowniejszą: emigranci wywożą tam ogromne sumy, natomiast do Polski nie przysyłają swych oszczędności. Nie dość tego, emigranci w Palestynie cierpią biedę i korzystają z licznych zapomóg nadesyłanych przez Żydów nie tylko z Ameryki, Francji i t. d. lecz również i z Polski—a na tem głównie cierpi nasze życie gospodarcze, odczuwając brak gotówki, brak taniego kredytu. (Arol).

Targi Północne.

— Zakonczenie prac nad elektryfikacją terenu Targów Północnych. W dniu 9 b. m. zakończono zostały prace nad elektryfikacją terenu Targów Północnych. Obecnie więc nastąpi przyłączenie do sieci miejskiej poszczególnych wystawców. W związku z powyższym Wydział Elektryczny Magistratu m. Wilna otworzył filię biura rachunkowego na terenie Wystawy w lokalu Dyrekcji Targów. Wsklepie więc formalności związane z przyłączeniem instalacji wystawców oraz sprawy opłat za elektryczność będą załatwiane na miejscu.

— Kiosk elektryczny miejskiej na Wystawie Targów. Jak już donosiliśmy, Wydział Elektryczny Magistratu m. Wilna, chcąc zobrazować prace elektrycznej miejskiej i zaznajomić z niemi szerszy ogół, postanowił wybudować na terenie Wystawy Targów Północnych własny kiosk elektryczny. Prace te zostały już ukończone i w dniach najbliższych rozmieszczone zostaną ekspozyty z działu elektryfikacji miasta.

mie w Turcji. Polityka turecka nie chce nic słyszeć o tradycjach i romantyzmie. Gazi mówi: „Chce, aby mój naród, z którego jestem dumny, odwrócił się plecami do wschodu a twarzą do zachodu. Wiem, że taki zwrot jest zbyt silny i zbyt nagły i przez wielu zostanie źle zrozumiany lub nawet w zły sposób wyzyskany i dlatego też sądzę, że obecne pokolenie musi poświęcić się dla dobra pokoleń następnych, aby one były silne i zdrowe. Taką jest moja wola!”

Kemal przemawia rzadko, ale gdy już mówi, to nazywa rzeczy po imieniu i niczego w bawelne nie owija. Ostatnio długo milczał. To też cała Turcja ostrzy słuch, pewna, że niedługo usłyszy coś nowego i oczekiwanego. Nikt jednak nie wie co. Ale wszyscy wierzą w jego geniusza.

Zadanie miał trudne przed sobą. Z państwa, w którym rządził sultan i koran i które dzięki temu umierało, uczynił państwo zdrowe, sprężyście rządzone i obeszło się przytem bez restrykcji monarchij. Monarchja ani komunizm nie mają w Turcji zwolenników. Jedno i drugie jest znienawidzone. Istnieje tylko jedna partja: partja Kemala, republikańska partja ludowa. Posłów do parlamentu wybiera Gazi. Lud głosuje tylko na tych kandydatów, których on wybrał.

Nowa Turcja, która oderwała się od ginącej Turcji wczorajszej, i żyje już pełnią własnego życia, umie szanować swego Gazi. Ubóstwia go i na rękach nosiła go. F. M.

KRONIKA

Sobota
11
sierpnia.

Dziś: Zuzanny.

Jutro: Klary.

Wschód słońca—o 3 m. 44

Zachód — „19 m. 05

METEOROLOGICZNA

— Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dn. 10. VIII. b. r. Ciśnienie średnie w milimetrach 759. Temperatura średnia +14°C. Opad w milimetrach 2. Wiatr przeważający połudn. zachodni. Północn. Przelotny opad. Maksimum na dobę +18°C.

Tendencja barometryczna: spadek ciśnienia.

OSOBISTE

— Wojewoda nowogródzki w Wilnie. Bawi w Wilnie wojewoda nowogródzki p. Beckowicz, który w dniu 10 b. m. odbył konferencję z p. wojewodą Raczkiewiczem.

MIEJSKA

— Pomoc materialna miasta dla bezrobotnych. Wydział Opieki Społecznej Magistratu m. Wilna w m-cu ubiegłym z kredytów własnych wypłacił sumę 4280 zł, jako zpomogi doraźnej dla bezrobotnych i biednych stale zamieszkałych na terenie m. Wilna.

— Magistrat walczy z bezrobociem. W dniu onegdajszym Wydział Opieki Społecznej Magistratu m. Wilna zatrudnił przy robotach na Wydziale Targów Północnych dalszych 25 bezrobotnych. Ogółem więc w chwili obecnej Wydział Opieki Społecznej zatrudnia 204 bezrobotnych na robotach miejskich 204 bezrobotnych.

— Wyjazd wiceprezydenta miasta do Warszawy. Onegdaj wieczorem w sprawach samorządu wileńskiego wyjechał do Warszawy wiceprezydent miasta p. Wycz.

— Powrót z urlopu. Dziś powrócił z urlopu wypracownik z dn. 13 b. m. urlop wypracownik szef Sekcji Zdrowia Magistratu ławnik d-r Maliszewski.

— Nowa kotłownia w elektrowni miejskiej. W dniu 9 b. m. rozpoczęto w elektrowni miejskiej próby uruchomienia nowej kotłowni. Przebieg prób dał wynik dodatni, wobec czego całkowity i normalny ruch podjęty zostanie z dniem 1-go września b. r.

— Uruchomienie nowego turbo-zespołu. Jak się dowiadujemy, w dniu 20 b. m. przybyła do Wilna przedstawiciel i specjalista z i-szej Berneńskiej Fabryki Maszyn (Czechosłowacja), p. Miller, który kierować będzie pracą przy uruchomieniu nowego turbo-zespołu w elektrowni miejskiej.

— Podatki i opłaty miejskie za rok 1928/29. Magistrat m. Wilna rozstrząsał już rakasy płatnicze na podatki i opłaty miejskie za rok 1928/29. Posiadacze więc obiektów, podlegających opodatkowaniu lub opłatom miejskim, a mianowicie: szynów, psów, koni, wozów i powozów, rowerów, samochodów, motocykli, broni myśliwskiej, nieszkań o zbędnej w myśli statutu podatku od zbytku mieszkaniowego liczbie pokoi, przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych oraz placów budowlanych, którzy z jakichkolwiek przyczyn dotychczas nie otrzymali nakazów płatniczych, winni natychmiast powiadomić o tem Magistrat m. Wilna (Wydział Podatkowy).

Obowiązek powyższy dotyczy również tych osób, które nabyły względnie nabędą obiekty, podlegające opodatkowaniu, po dokonaniu wymiaru podatków za bieżący rok podatkowy.

Jednocześnie, jak się dowiadujemy, przypadające na rzecz miasta podatki za rok 1928/29, których termin płatności upłynął w dniu 1-go sierpnia r. b. mogą być opłacone bez kar za zwłokę do 15 sierpnia 1928 roku.

— Obiady bezpłatne dla bezrobotn. Wydział Opieki Społecznej Magistratu m. Wilna w m-cu ubiegłym wydał bezrobotnym 10.044 bezpłatnych obiadów na ogólną sumę 6.518.

SAMORZĄDOWA

— Posiedzenie Wydziału Powiatowego Sejmiku Wileńsko-Trockiego. W dniu wczorajszym pod przewodnictwem starosty Wileńsko-Trockiego odbyło się posiedzenie Wydziału Powiatowego Sejmiku Wileńsko-Trockiego, na którym rozpatrzono szereg spraw dotyczących gospodarki komunalnej, a między innymi postanowiono wstrzymać do budżetu dodatkowego pozycję 420 zł, na utrzymanie jednego dziecka w szkole dla ociemnialych na koszt Sejmiku. Następnie przyjęto wniosek o konieczności reorganizacji gospodarki sanitarnej w kierunku jej usprawnienia i w końcu ustalono nowy regulamin dla pow. punktów felczerskich.

SPRAWY SZKOLNE

— Szkoła dla ociemnialych. Jak się dowiadujemy, z inicjatywy Wileńskiego Kuratorium Szkolnego jeszcze w bieżącym roku szkolnym zorganizowana zostanie w Wilnie specjalna szkoła dla ociemnialych.

Z POLICJI

— Łódź motorowa zasilili tabór policyjnygo posterunku rzeczny. Z dniem 15 b. m. oddana zostanie do użytku policyjnygo posterunku rzecznygo nowa łódź motorowa wykonana w wileńskich warsztatach policyjnych.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— Ważne Zebranie Członków Wil. T-wa Hodowli Koni i Pop. Sportu Konnego. W dniu dzisiejszym odbędzie się w lokalu Syndykatu Roln. (Zawalnia 9) o godz. 17-ej Ważne Zebranie Członków Wil. T-wa Hodowli Koni i P. S. K. z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie i zatwierdzenie protokołu ostatniego Walnego Zebrania; 2. Otwarcie filij T-wa; 3. Założenie Klubu; 4. Upoważnienie Zarządu do zaciągania pożyczek i 5. Wolne wnioski.

SPRAWY ROBOTNICZE

— Zakończenie strajku w Ignalinie. W dniu onegdajszym zakończył się w Ignalinie trwający od tygodnia strajk w miejscowej fabryce przetworów drzewnych.

Robotnicy po uzyskaniu 25% podwyżki dotychczasowych płac zarobkowych podjęli na nowo pracę.

— Przyczyny strajku stolarzy. Przed miesiącem Chrzęst. Zw. Zaw. Stolarzy i Cieśli m. Wilna zwrócił się do pracodawców stolarzy z propozycją zawarcia umowy zbiorowej, która regulowałaby warunki pracy i płacy pracowników stolarzy. Pracodawcy kategorycznie odmówili prowadzenia polubownych pertraktacji z hałaj robotników do wszczęcia akcji strajkowej. Dotychczasowy zarobek 1-ej kategorii stolarza meblowego wynosił najwyżej od 45 do 50 zł. tygodniowo, 2-ej zaś kategorii stolarza od 35 do 40 zł. tygodniowo. Ostatnia regulacja płac dla stolarzy była w roku 1924-m, a drożyzna od tego czasu znacznie wzrosła.

Obecnie stolarze żądają ustalenia cennika dla 1-ej kategorii stolarza meblowego 60 zł. tygodniowo i dla 2-ej kategorii 54 zł. tygodniowo. W dniu 9.VIII. r. b. odbyła się pod przewodnictwem insp. pracy p. Rusieckiego konferencja, która nie dała żadnego rezultatu, ze względu na uparte stanowisko przedstawicieli pracodawców stolarzy, którzy nie zgadzali się na żadną podwyżkę. Robotnicy więc zmuszeni są strajkować nadal, za wyjątkiem 24-ich zakładów stolarskich, których właściciele zgodzili się na żądanie pracowników uwzględnić. Stolarze zatrudnieni przy robotach na Targach Północnych strajkiem nie są objęci, na skutek odnośnej uchwały Zarządu Związku.

Teatr i muzyka.

TEATR POLSKI (sala „Lutnia“).

— Występy Zofii Grabowskiej. Dziś po raz drugi, z okazji zjazdu legionistów, grana będzie bawurowa, o prawdziwie polskim humorze komedia Fijałkowskiego „Wierna Kochanka“. Wczorajsza premiera zgromadziła licznych widzów i rozbrzmiewała zarówno szczerymi wybuchami śmiechu, jak i rzęsistymi oklaskami.

— Jutrzejsza popołudniówka. Jutro po cennach najniższych raz jeszcze grana będzie słowna, pełna wdzięku i humoru komedia włoska Forzani „Dar poranka“ z Zofią Grabowską w roli głównej. Ceny miejsc od 20 groszy.

— „Berek Joselowicz“ na scenie żydowskiej. Zespół artystów żydowskich z Warszawy, bawiący obecnie w naszym mieście, zwrócił się do miejscowego Komitetu uczczenia pamięci Berka Joselowicza z propozycją wystawienia dramatu historycznego p. J. Koba Waksmana p. t. „Berek Joselowicz“. I oto od dnia wczorajszego wspomniany zespół rozpoczął wystawianie tegoż dramatu w tutejszym żydowskim teatrze ludowym. Dramat ten barwnie ilustruje dzieje naszego słynnego bohatera jak również udział społeczeństwa żydowskiego w walkach o niepodległość Polski. Warto przy tej okazji nadmienić, że jakkolwiek „Berek Joselowicz“ został napisany jeszcze w roku 1910, to jednak nie ukazał się dotychczas na scenie żydowskiej, z powodu przeszkód ze strony cenzury rosyjskiej, która w sztuce tej dopatrywała się zbyt jawnej tendencji narodowej.

SPORT

— W. K. S. 1 p. p. Leg. — Ognisko. W nadchodzącą niedzielę o godz. 15 m. 30 na boisku „Makabi“ odbędzie się mecz piłki nożnej o mistrzostwo okręgu wileńskiego pomiędzy drużynami W. K. S. 1 p. p. Leg. i Ognisko. Ogólnie przewidywana jest wygrana drużyny 1 p. p. Leg.

Rozmaitości.

Wzrost liczby dzieci nieślubnych w Czechosłowacji.

W r. 1904-m w granicach dzisiejszej Republiki Czechosłowackiej zarejestrowano 7,4% narodzin dzieci nieślubnych; liczba ta wzrosła jednak znacznie w r. 1918 i obecnie waha się między 10 a 12 proc. Według zawodów pierwsze miejsce wśród matek dzieci nieślubnych zajmują służące, które w Pradze np. tworzą 35 proc. matek nieślubnych, dalsze robotnice 25 proc. i szwaczki oraz modystki—22 proc. W Pradze 35 proc. nieślubnych matek liczyło mniej niż 20 lat, 30 proc.—20 do 25 lat, 35 proc. znajdowało się w wieku 25 lat i więcej. Naogół, jak stwierdzono, ilość dzieci nieślubnych i nieślubnych małżeństw wzrasta równolegle z pogorszeniem się sytuacji materialnej odnośnych grup społecznych.

Czy wiecie, że...

Największymi budowlami pod względem objętości w stopach kubicznych są: Chicago Furniture Marte—objętości 25.370.000 stóp³, Equitable Building w N. Yorku — 24.400.000 stóp³, General Motors Building w Detroit — 20.400.000 stóp³, Union Trust Building w Cleveland — 20.000.000 stóp³.

Na wyspie Dassen-Island, oddalonej o 40 km. od Kapsztadu, żyje kolonia pingwinów, która liczy ni mniej ni więcej jak 5 milionów tych stworzeń.

W r. 1930-ym będzie ukończona zupełnie budowa kanału Ren-Men-Dunaj, rozpoczęta w r. 1922-Im. Nową drogą wodną będzie można spławiać z górą 40 do 50 milionów tonn rocznie.

POWIEŚ REGIONALNA
„KAMIENICA ZA OSTRĄ BRAMĄ“
WANDY NIEDZIAŁKOWSKIEJ-DORACZEWSKIEJ.
Cena zł. 3,50.
Do nabycia we wszystkich księgarniach i w Administracji „Kurjera Wileńskiego“.
POWIEŚ REGIONALNA 1661
Biblioteka „Kurjera Wileńskiego“ Nr. 1.

Jan Bułhak
ARTYSTA-FOTOGRAF.
Jagiellońska 8, telefon 968, przyjmuje od godz. 9—6 8144

WESOŁY KĄCIK.
W koszarach...
Do koszar paryskich Latour-Maubourg zgłasza się młody człowiek, kandydat praw, powołany do służby w szeregach. Sierżant prowadził go do sali szkolnej, gdzie rekrut zostaną poddani egzaminowi ze sztuki pisania.
— Jestem kandydatem praw, mówi naiwny młodzieniec.
— I cóż z tego, odpiera ostro sierżant, nie o to się pana pytają, ale czy umie pan pisać i czytać...

Miejski Kinematograf Kulturalno-Oświatowy
SALA MIEJSKA (Ostrobramska 5)

W dniu 11, 13 i 14 sierpnia 1928 r. będą wyświetlane filmy: wspan. dramat w 9 akt. **Emancypantka** W rolach główn.: NORMA SHEARER i KONRAD NAGIEL. Nadprogram: **MISTRZ BOKSU** komedia w 2 akt. Orkiestra pod dyr. p. Wł. Szczepańskiego. Kasa czynna od g. 5.30, w niedzielę i święta o g. 3.30. Początek seansów o g. 6-ej, w niedzielę i święta o g. 4-ej. Następnym program: „CZŁOWIEK Z BICZEM“.

Kino-Teatr „HELIOS“ Wileńska 38.
Parter od 1 zł. Balkon 70 gr. Genjralny mistrz ekranu **IWAN MOZZUCHIN** w arcyfilmie **Zdobycwa serc — Moskwa—Lwów** wstrząs. dramat miłości, pożądania i pokusy z udział. przepięknej MARY PHILBIN. Akcja rozg. się na szlaku Moskwa—Lwów i w Małopolsce podczas wielkiej wojny. — Kamienowanie grzesznicy. — Orgie rozpustnictwa i zbrodni. — Jeden pocałunek za tysiąc istnień ludzkich. — Dziką miłość księcia do pięknej dziewczyny. — Wszczęświatowy sukces! Seansy o godz. 6, 8 i 10.15.

KINO „POŁONJA“ Mickiewicza 22.
Parter od 80 gr. Dziś! Najpotężniejsze arcydzieło doby obecnej poświęcone na cześć cichych bohaterów ognia. Epoka miłości i cichego bohaterstwa **„Bohaterowie ognia“ (The Fire Brigade)** w 10 akt. podług słynnej powieści KATE CORBALEY. W rol. g. MAY Mc. AVOY, CHARLES RAY i TOM O'BRIEN. Fenomenalne zdjęcia pożaru i walki z tym strasznym żywiołem. nad polskim morzem. Poświęcenie 3-ich nowych statków. Nadprogram: **Marszałek Józef Piłsudski** Eksperta floty wojennej, oraz wesoła komedia w 2 aktach. Początek o godzinie 5.30. Ost. 10.25.

Kino „Piccadilly“ Wielka 42.
Dziś wielki superfilm człowiek produkcji „UFA“ 1928 r. 3 gwiazdy ekranu LILJANA HAYD, WILLI FRITZ i LUZY VERNON **OSTATNI WALC** w 12 wielkich aktach czyli **Ostatnia miłość następcy tronu** romans według powieści z życia rosyjskiego. OSTATNI WALC szampański melodyjny superfilm, opiewający epopeję wiosny i miłości. OSTATNI WALC jest apoteozą wiosennego słońca, szczęścia i wspaniałości. Zwiększona orkiestra z Jazz-Bandem. Specjalna ilustracja muzyczna. Ceny nie podwyższone.

Kino Kolejowe „Ognisko“ (obok dworca kolejowego).
Dziś wspaniały dramat w 9-ciu aktach **„Spowiedź Kapelana“** potężna epopeja walk i pożogi. Najnowsza kreacja Igo Syma. Początek o godz. 6-ej pop. W niedzielę i święta o godzinie 4 ej pop. Ceny miejsc zwykłe.

KARBOLINEUM
(prawdziwe, żywiczne)
Konservuje stare dachy i budynki drewniane. Użyte przy wznoszeniu budynków nowych zapobiega grzybkowi i znacznie utrwala.
Kosztu nieznaczne.
POLECA
ZYGMUNT NAGRODZKI
Wilno, Zawalnia Nr. 11 a. 2383—2

Ecole Pigier de Paris
Pensjonat dla młodych panien w pobliżu Paryża (20 min.). Dobre odżywianie, świeże powietrze. Avenue 11, Novembre 18, LA VARENNE (Seine). Stenografia, handlowość i język francuski. 1890

Two wydawnicze „POGOŃ“ Sp. z o. o.
DRUKARNIA „PAX“
UL. ŚW. IGNACEGO 5, WILNO
Telefon Nr. 8-93.
WYKONUJE WSZELKIE ROBOTY DRUKARSKIE I INTROLIGATORSKIE SZYBKO I DOKŁADNIE.

Kupujemy świeże grzyby prawdziwe (borowiki) w większej ilości.
Zgłoszenia do „Dominante“ Sp. z o. p. 2437-1 Brusy (Pomorz.)

PRZEPISYWANIE na maszynach prędko, tanio i fachowo załatwia Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152. 2421-1

Dr. Kenigsberg
CHOROBY WENERYCZNE I SKÓRNE. Przyjmuje 9—12 i 4—8.
Mickiewicza 4, tel. 1090. W.Z.P. 39 2150

Dr. KAPLAN
Choroby weneryczne i skórne.
Ul. Wileńska 11, tel. 640. Od 2—5-ej. W.Z.P. 13. 2397

DOKTOR BLUMOWICZ
Choroby weneryczne, syfilis i skórne.
Wielka 21. Od 9—1 i 3—7. Niedziela 9—1. (Telef. 921). 2121

DOKTOR MEDYCyny A. CYMBLER
Choroby weneryczne i skórne. Elektroterapia, diatermia, stłocze górskie.
Mickiewicza 12 róg Tatarskiej. Przyjmuje 9—2 i 5—7. 2151

Akuszerka Maria Brzezina
przyjmuje od 9 rano do 7 w. ul. Ad. Mickiewicza 30 m. 4, no na imię Klemensa Radzy. W. Zdr. Nr 3093 2152 mińskiego. 2425-1

Księgarnia Pocztowa „LOT“
w Grodnie gmach poczty otwiera od godziny 8 rano do 11 wiecz. Znaczkę pocztową, znaczki stemplowe, weksle, wyroby tytoniowe, artykuły piśmiennicze i kancelaryjne, książki, widoki m. Grodna, zabawki i t. p. 2325

Informator grodzieński

KAŻDA firma powinna na okres Targów-Wystaw odpowiednio zareklamować się. Ogłoszenia do „KURJERA WILEŃSKIEGO“ i innych pism przyjmuje na wyjątkowo dogodnych warunkach **Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego w Wilnie** Garbarska 1, telef. 82. 2439-1
NOWOŚĆ W WILNIE! **REKLAMA MÓWIĄCA** na terenie Wystawy. Szczegóły w Biurze Reklamowym.

LUX? Niezbędny Wynalazek dla Wszystkich Panów! **1000 zł. — Gwarancji.** **ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE!** Presmy nadesłać nam prawidłowe zliczenie wszystkich kropek. Prosimy w liście podać dokładny adres, oraz załączyć znaczek pocztowy za 1 złoty, na co otrzyma W. P. szczegółowy prospekt i niespodziankę (cenny prezent). Wrazie nieprawidłowego rozwiązania znaczek zwracamy i wysyłamy tylko prospekt.
Listy adresować: Bydgoszcz 2, skrytka 5. Fabryka Wyrobu Celuloidowego. (Agenci poszukiwani). 2435

UWAGA!
Rower „TRIUMPH“ jest bardzo lekki i praktyczny w użyciu.
Rower „TRIUMPH“ znany jest z czasów przedwojennych i jako jeden z najlepszych.
Rower „TRIUMPH“ jest najbardziej zastosowany do jazdy na naszych drogach.
O „TRIUMPHIE“ każdy może dać opinię najlepszą, kto go posiada.
Kto chce w sezonie obecnym nabyć rower, niech pamięta, że kupując „TRIUMPH“ będzie z niego bezwarunkowo zadowolony.
Rower „TRIUMPH“ można nabyć w znanej firmie **„UNI WERSAL“** przy ul. Wileńskiej 21.
Na najbardziej dogodnych warunkach. Dla p. p. Urzędników, Instytucji, Stowarzyszeń, Grup i t. p. nasza firma w celu uprzywilejowania przy nabyciu rowerów „TRIUMPH“ udziela specjalnych warunków. 1847—11

Czy zapisałeś się na członka L.O.P.P.?

LOKATY pod pewne zabezpieczenie załatwia Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21. tel. 152. 2422-1

Sprzedaje się DOM z ogrodem owocow. i warzywnym, ziemią 3225 m². Dowiedzieć się — Lwowska 12—1. 2356—0

PIĘKNY MAJĄTEK lub ośrodek miasteczka, blisko kolei z budynkami sprzeda-my zaraz. Ziemia i taki 1-szej klasy.
Dom H.K. „ZACHĘTA“ Mickiewicza 1, tel. 9-05. 2397-0

Kupię czernice (jagody czarne), porzeczki, agrest, wiśnie i maliny w każdej ilości. Wilno, ul. Straszna 13 m. 1, Grynhauss. 2443

Poszukuję Posady mam ukończonych 6 kl. gimn. Łaskawe zgłoszenia do Adm. „Kurj. Wil.“, Jagiellońska 3. 2403-1

OSZCZĘDNOŚCI lokuje pewnie i dogodnie Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe. Mickiewicza 21, tel. 152. 2420-0

SPRZEDAŻ DRZEWA I WĘGLA Kościółkowski i S-ka, Gdańska Nr. 1, tel. 8-31 (Bank Ludowy) 2441

Kupujemy świeże grzyby prawdziwe (borowiki) w większej ilości.
Zgłoszenia do „Dominante“ Sp. z o. p. 2437-1 Brusy (Pomorz.)

PRZEPISYWANIE na maszynach prędko, tanio i fachowo załatwia Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152. 2421-1

Dr. Kenigsberg
CHOROBY WENERYCZNE I SKÓRNE. Przyjmuje 9—12 i 4—8.
Mickiewicza 4, tel. 1090. W.Z.P. 39 2150

Dr. KAPLAN
Choroby weneryczne i skórne.
Ul. Wileńska 11, tel. 640. Od 2—5-ej. W.Z.P. 13. 2397

DOKTOR BLUMOWICZ
Choroby weneryczne, syfilis i skórne.
Wielka 21. Od 9—1 i 3—7. Niedziela 9—1. (Telef. 921). 2121

DOKTOR MEDYCyny A. CYMBLER
Choroby weneryczne i skórne. Elektroterapia, diatermia, stłocze górskie.
Mickiewicza 12 róg Tatarskiej. Przyjmuje 9—2 i 5—7. 2151

Akuszerka Maria Brzezina
przyjmuje od 9 rano do 7 w. ul. Ad. Mickiewicza 30 m. 4, no na imię Klemensa Radzy. W. Zdr. Nr 3093 2152 mińskiego. 2425-1

Księgarnia Pocztowa „LOT“
w Grodnie gmach poczty otwiera od godziny 8 rano do 11 wiecz. Znaczkę pocztową, znaczki stemplowe, weksle, wyroby tytoniowe, artykuły piśmiennicze i kancelaryjne, książki, widoki m. Grodna, zabawki i t. p. 2325

Informator grodzieński

Przy zakupach prosimy naszych Sz. Czytelników powoływać się na ogłoszenia w „Kurjerze Wileńskim“.

Redakcja i Administracja: Jagiellońska 3. Tel. 99. Czynna od godz. 9—3 popł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 popł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 10 do 10.30 przed połud. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Administrator przyjmuje od 9—2 popł. Ogłoszenia przyjmują się od 9—3 popł. i 7—9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. 89.750. Drukarnia — ul. św. Ignacego 5. Tel. 893.
CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz m.łimetryowy przed tekstem—25 gr., w tekście I i II str.—30 gr., III i IV str.—25 gr., za tekstem—10 gr., ogłoszenia mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz petiowy), kr. rekl.—nadesłane—30 gr. (za wiersz redakcyjny), dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, zagraniczne 100% drożej. Oddział w Grodnie — Bankowa 25.
Układ ogłoszeń 5-ćio łamowy, na stronie IV 8-mio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Wydawca: „Kurjer Wileński“ s-ka z ogr. odp.

Tow. Wyd. „Pogoń“, Druk. „Pax“, ul. św. Ignacego 5.

Redaktor odpowiedzialny Józef Jurkiewicz.